

Adam Andrzej Witusik

Szymon Szymonowic - "dyrektor nauk i inspektor" Tomasza Zamoyskiego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Humanistyczne 29, 69-84

1974

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Historii Wydziału Humanistycznego UMCS

Adam Andrzej WITUSIK

**Szymon Szymonowic — „dyrektor nauk i inspektor”
Tomasza Zamoyskiego**

Шимон Шимоновиц — „директор наук и инспектор” Томаса Замойского

Szymon Szymonowic — „directeur d'éducation et inspecteur” de Thomas Zamoyski

Pięćdziesiąt z górą lat liczył kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamoyski, kiedy 1 kwietnia 1594 r. doczekał się potomka — syna Tomaszka.¹ Ojciec wiązał z jego osobą wielkie nadzieje i spore ambicje, zwłaszcza, że Tomasz był jedynakiem.

Jan Zamoyski, wychowanek i były rektor uniwersytetu w Padwie, autor dzieła *De senatu romano libri II*, doceniał — jak mało kto ze współczesnych — potrzebę kształcenia tych, którzy mają rządzić państwem.² Poglądy kanclerza w tym zakresie najdobitniej odzwierciedla proklamacja czy „odezwa do szlachty” opublikowana przez Zamoyskiego z racji otwarcia Akademii Zamojskiej. „Skorom się przekonał, — stwierdzał hetman — iż nic w życiu bardziej pożytecznym, bardziej upragnionym nie jest, jak nauka i cnota; gdym się przeświadczył, że ni cnoty, ni sławy bez umiejętności i nauki dostąpić nie można, cały poświęciłem się nauce. Bez nauk bowiem [...] walą się królestwa, upadają mocarstwa, same dostojęstwa ciężarem się stają. Bez nauki każda podjęta wyprawa, puszczona na los szczęścia, w samym popędzie zdarzeń kres swój i zgubę znajduje; bez niej szkodliwe rady w senacie, mylne wszystkie kroki w rządzeniu”.³ Zgodnie z tymi zasadami Jan Zamoyski zadbał o to, aby jego syn To-

¹ Jan Zamoyski do wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła, Zamość 3 IV 1594 [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885, s. 111; zob. A. A. Witusik: *Peregrynacje zagraniczne Tomasza Zamoyskiego w latach 1615—1617*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XXV, 1970, Lublin 1972, s. 27.

² S. Łempicki: *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573—1605*, Kraków 1921, *passim*.

³ *Mowa Jana Zamoyskiego na otwarciu Akademii Zamojskiej w 1595 r.* [w:] *Wybór mów staropolskich świeckich, sejmowych i innych*, zebrał A. Małecki, Kraków 1860, s. 92.

masz, jedyny spadkobierca sławy i fortuny, otrzymał staranne wykształcenie.

Kiedy Tomasz Zamoyski ukończył lat sześć, ojciec zaczął myśleć o systematycznym urządzeniu jego nauki. Wówczas to, na żądanie Jana Zamoyskiego, doradca kanclerza w sprawach szkolnictwa i kultury, poeta Szymon Szymonowic, napisał instrukcję „o wychowaniu JMści Pana Tomasza”.⁴

Instrukcja Szymonowica została przyjęta przez Jana Zamoyskiego krytycznie. Jakkolwiek sama instrukcja nie dochowała się do dzisiaj, o jej treści wiemy z listu Szymonowica do Zamoyskiego, w którym poeta podtrzymywał swe koncepcje wychowawcze.

„Barzo chwalebnie WMśc rozkazywać raczysz, — pisał poeta — aby edukacja ta jako najskromniej, *citra omnem fastum et pompam* sporządzona była. Ale jako wszystkie sprawy WMści *magnifice* i poważnie idą, i w tym przestrzegać potrzeba, aby żadna *vilitas* nie zasła, bo ta [...] nie tylko *contemptum*, ale i *odium* w dziecięciu czyni. Próżno to rozumieć, aby dziecię wiedzieć nie miało, że się w domu wielkim urodziło [...] Prawda, że przez nędzę i skromność do wielkich ozdób ludzie przychodzą, lecz to o tych rozumieć, których fortuna w ubóstwie została [...] Zda mi się, że nic nazbyt nie będzie, gdy tak wiele nas będzie, jakom w pierwszym podaniu omieni”.⁵

Szymonowic wyznawał kaclerzowi, że pisząc instrukcję miał przed oczyma „edukacją Aleksandra Wielkiego”, ponieważ ona „i sławna jest i dobra była”.⁶ Proponował, aby kanclerz miał przy Tomaszu „dwór pedagogiczny”, jak niegdyś Filip Macedoński przy Aleksandrze. „Miał przy nim Filip, ociec, jeśli dobrze pomnię, — pisał Szymonowic — Leonida pedagoga, Antipatra, Doceoma, Arystotelesa z inszą drużyną filozofów [...] Z nich każdy swą powinność odprawował. Leonidas piędzią nie odchodził dziecięcia [...] Antipater ozdobą domu i insze potrzeby zawiadywał. Arystoteles uczył”.⁷ Duże znaczenie przypisywał poeta doborowi nauczycieli i otoczenia. Jego zdaniem, powinni to być ludzie „skromni, trzeźwi, stateczni”.⁸ Szymonowic widział siebie w roli głównego wychowawcy. „Więc jeśliby to miała być *parva Troia simulataque magnis Pergama*, niechaj bym ja był w tej scenie (*si Diis placet*) Arystotelesem” — stwierdzał poeta.⁹

⁴ Szymon Szymonowic do Jana Zamoyskiego, Zamość 18 I 1601, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (dalej — BN, BOZ), rkps 1638, s. 60; zob. też *Uwagi o sprawach nauki i wychowania Tomasza Zamoyskiego* Szymona Birkowskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich (dalej — AGAD, AZ), nr 43, k. 1—3v.

⁵ Szymon Szymonowic do Jana Zamoyskiego, Zamość 18 I 1601, BN, BOZ, rkps 1638, s. 61—62.

⁶ *Ibid.*, s. 61.

⁷ *Loc. cit.*

⁸ *Ibid.*, s. 62.

⁹ *Ibid.*, s. 61.

Pragnieniom Szymonowica stało się zadość. Jan Zamoyski testamentem z 1601 r. powierzył poecie kierowanie nauką i wychowaniem swego jedynaka. „Proszę tedy Ich M. — zwracał się kanclerz z żądaniem do opiekunów syna: biskupa chełmskiego Jerzego Zamoyskiego, hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, wojewody lubelskiego Marka Sobieskiego i marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Zebrzydowskiego — aby dokąd będzie te nauki odprawował, pieczę o nim miał, dyrektorem nauk jego i inspektorem, proszę, aby był pan Simonides”.¹⁰

Kim był, jakie były jego horyzonty, co reprezentował człowiek, który miał kształtować charakter i myśli młodego hetmanowica? Jak ogromna większość uczonych polskich tego okresu, Szymon Szymonowic pochodził z rodziny mieszczańskiej. Urodził się we Lwowie 24 października 1558 r.¹¹ W rodzinie Szymonowica żywe były tradycje humanistyczne, reprezentował je nie tylko ojciec Szymon z Brzezin na Mazowszu, wychowanek Akademii Krakowskiej, przez jakiś czas rektor szkoły katedralnej we Lwowie, ale również brat matki poety Katarzynę ze Śmieszków Gejslerowej, Mikołaj Śmieszkowic, znany w ówczesnych kołach humanistycznych jako Gelasinus.¹² Duch humanizmu panował także we lwowskiej szkole katedralnej, do której Szymonowic prawdopodobnie uczęszczał.¹³ W 1575 r. rozpoczął Szymonowic studia w Akademii Krakowskiej, gdzie był między innymi uczniem Marcina Ujazdowczyka — świetnego znawcy Arystotelesa i Cycerona, Walentego Fontany — wybitnego matematyka, i księdza Stanisława Sokołowskiego — pisarza teologicznego i kaznodziei.¹⁴ Tu, w Krakowie, powstały pierwsze utwory poetyckie Szymonowica.¹⁵ Tu także w 1577 r. zdobył stopień bakałarza sztuk wyzwolonych.¹⁶

Po trzech lub czterech latach wyjechał Szymonowic na studia zagraniczne.¹⁷ Do kraju powrócił przed 1584 r.¹⁸ Za granicą pogłębił Szymonowic swą wiedzę w zakresie filologii klasycznej i kultury antycznej; może

¹⁰ Testament Jana Zamoyskiego, w obozie za Gawją 15 X 1601 [w:] A. Bielewski: *Szymon Szymonowic*, Kraków 1875, s. 100.

¹¹ J. Skoczek: *Kraj lat dziecińczych Szymona Szymonowicza*, [w:] *Szymon Szymonowicz i jego czasy*, Zamość 1929, s. 12.

¹² J. Skoczek: *Dzieje lwowskiej szkoły katedralnej*, Lwów 1929, s. 172—173; H. Barycz: *Dwaj poeci renesansowi w murach Uniwersytetu Krakowskiego* [w:] *W blaskach epoki Odrodzenia*, Warszawa 1968, s. 26.

¹³ Skoczek: *Kraj lat dziecińczych...*, s. 26—29.

¹⁴ Barycz: *op. cit.*, s. 27—36.

¹⁵ *Ibid.*, s. 39.

¹⁶ *Ibid.*, s. 38.

¹⁷ *Ibid.*, s. 40.

¹⁸ J. Pelc: *Renesansowy manifest Szymona Szymonowica*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. IX, Warszawa 1964, s. 109; zob. też S. Starowolski: *Setnik pisarzy polskich*, przełożył i komentarzem opatrzył J. Starnawski, Kraków 1970, s. 224.

wówczas, a może jeszcze wcześniej w Krakowie zainteresował się medycyną, która w tym czasie nie stanowiła zamkniętej dziedziny wiedzy i dostępna była dla amatorów.¹⁹ Po powrocie do kraju zatrzymał się Szymonowic w domu rodzinnym we Lwowie.²⁰ Około 1586 r. zbliżył się do najbardziej wpływowej osobistości ówczesnego życia publicznego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. W nawiązaniu kontaktu pośredniczył między innymi były mistrz poety książdz Stanisław Sokołowski.²¹ Dzięki kanclerzowi uzyskał Szymonowic w 1590 r. nobilitację i akt mianowania na „poetę królewskiego”.²²

W epoce Odrodzenia prawie każdy humanista w mniejszym lub większym stopniu zajmował się sprawami pedagogicznymi. Jedni zarysowywali ideały wychowawcze, pisali traktaty pedagogiczne, kreślili instrukcje wychowawcze, inni byli nauczycielami-praktykami. Szymon Szymonowic należał do tych pierwszych. Ale prócz tego uczynił w tej dziedzinie coś więcej — był współtwórcą i współorganizatorem zamojskich „Aten”.²³ Pełniąc od 1593 r. funkcję „ministra oświaty i kultury” na dworze Jana Zamoyskiego, był nie tylko najbardziej zaufanym powiernikiem hetmana w chwili, gdy wyłaniała się ostateczna koncepcja zamojskich instytucji kulturalnych, ale tworzył z kanclerzem całość dzieła oraz obmyślał najdrobniejsze jego szczegóły. To on werbował do pracy w Akademii profesorów, udzielał rad i wskazówek przy tworzeniu podstaw organizacyjnych, układaniu programu, planu nauk i regulaminów wewnętrznych uczelni. On zabiegał o należyte, nowoczesne wyposażenie drukarni. On także gromadził rękopisy i książki do biblioteki mającej stanowić fundament pracy Akademii. W dużym stopniu zasługą Szymonowica była również ta twórcza atmosfera naukowo-badawcza i ta aktywna działalność wydawnicza, której widownią był Zamość końca XVI i początków XVII w. Takiemu to człowiekowi powierzył Jan Zamoyski kierowanie nauką i wychowaniem swego jedynaka.

Instrukcja z 1607 r. wydana przez opiekunów małoletniego Tomasza Zamoyskiego następująco określała obowiązki poety: „Pan Simonides ma dirigować nauki pana Tomaszowe, podług informacji od nieboszczyka sławnej pamięci sobie danej; mistrzów i profesorów doglądać, żeby nie

¹⁹ Pelc: *op. cit.*, s. 109.

²⁰ J. Pelc: *Wstęp* [w:] S. Szymonowic: *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1964, s. XII.

²¹ S. Łempicki: *Szymon Szymonowicz jako grekysta* [w:] *Renesans i humanizm w Polsce*, Warszawa 1952, s. 409—413.

²² Pelc: *Renesansowy manifest...*, s. 111.

²³ S. Łempicki: *Polski Medyceusz XVI wieku* [w:] *Renesans i humanizm w Polsce*, s. 349—350; zob. A. A. Witusik: *Zamojskie „Ateny”* [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, pod redakcją K. Myślińskiego i A. A. Witusika, Lublin 1974, s. 63—64.

jedno *praescriptum* jego zachowywali, tudzież negligencyj żadnych nie czynili, ale też dobrze przygotowani na lekcye przychodzili. Ażeby to tym gruntowniej szło, krom jakiej gwałtownej przyczyny, nie ma się (Simonides) absentować, ale tego pilnować, gdyż i sam lekcye czytać obiecał i już też kontentacją za tę pracę swoją od nas wziął i większą potem odniesie”.²⁴

Rozpoczęcie w 1601 r. systematycznej nauki przez hetmanowica uczcił Szymonowic moralizatorskim poematem *Hercules prodiceus*. Pisał:

O Tomaszu! mych pieni tarczo i ozdobo!
Miłe dziecię, przedmiocie trosk ojcowskiej głowy!
Niech kiedyś dzieje świata zachwyca się tobą,
Ty mi będziesz jak Alcyd, jak syn Jowiszowy.

.....
Nie wolno ci wybierać znikomości świata,
Bo potrzeba koniecznie, być do nieba wwiódła
Wielkiej nieśmiertelności droga chropowata.
Nie zna jej serce zimne, ani dusza podła,
Przystało ci celować w gronie innej młodzi,
Gdy cię przyjazne losy wyniosły nad wielu.
Wielkich tryumfów ojca spodziewać się godzi,

.....
Kiedy drogą ojcowską iść będziesz do celu.
Synu! czynów i zasług masz przykład wysoki;
Za nic idzie ród zacny, kto ciemnym umiera:
Zrównaj cnotę z twym rodem, umocnij tve kroki,
Dowiedź, żeś być dostojen synem bohatera.

.....
Miłe dziecię! czyn pilno co ci ojciec każe,
Słowa twojego ojca, toć świętość prawdziwa.
On cię kocha nad wszystko — z ojcowskiego prawa
Chce widzieć ród swój chlubnym na ojcowskiej niwie.
Wszystko, co mu się wielkiem, co szlachetnym zdawa,
Choć każe — dobre dziecię, wypełnić chętnie!
Nauka niech ci służby na wojnie i doma,
W nauce nieśmiertelność — a reszta znikoma.²⁵

Nauka hetmanowica przebiegała dwoma sposobami. Jednym z nich była czysto prywatna forma nauczania. Było to przede wszystkim w latach 1601—1602, kiedy mały Tomasz przebywał wraz z matką Barbarą Zamoyską w Knyszynie i przerabiał tam program klasy pierwszej i dru-

²⁴ Instrukcja wydana przez opiekunów Tomasza Zamoyskiego dla Szymonowica i całego dworu małoletniego, Turobin 11 V 1607 [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 101—102.

²⁵ Przekład Władysława Syrokomli. L. Kondratowicz [W. Syrokomla]: *Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wieku*, t. III, Warszawa 1875, s. 48—49. W tłumaczeniu Syrokomli jest sporo poetyckich dowolności.

giej Akademii Zamojskiej.²⁶ Drugi sposób był na poły prywatną, na poły publiczną formą nauczania. Młody Zamoyski mieszkał w Zamościu i wraz „z inszymi panięty, którzy z nim spólnie naukę odprawowali” przerabiał kurs nauk Akademii Zamojskiej, uzupełniając go nauką języka niemieckiego, tureckiego i tatarskiego.²⁷

Zakres czynności Szymonowica nie ograniczył się jedynie do ogólnego nadzoru nad nauką Tomasza Zamoyskiego. Wiemy, że napisał dla hetmanowica specjalny słownik grecko-łacińsko-polski, z którego Tomasz uczył się „wokabuł” o zwierzętach, ptakach i rybach.²⁸ Wiemy, że odbywał ze swym wychowankiem jakieś lekcje (np. w 1605 r. prowadził z nim zajęcia z poetyki).²⁹ Do tej grupy czynności należy także zaliczyć przepytywania i repetycje, które zapewne odbywał z Tomaszem.³⁰ Wszystkie te zajęcia prowadził poeta dojeżdżając do Zamościa z pobliskiego Czernięcina, wsi nad Purem w Krasnostawskim, wypuszczonej mu w dożywotnią dzierżawę przez Jana Zamoyskiego.³¹

Bieg wypadków sprawił, że kierowanie wychowaniem hetmanowica stało się niezwykle trudne. Kłótnie i spory, jakie zapanowały w niecały rok po śmierci kanclerza między opiekunami małoletniego Tomasza (przywódca rokoszu, wojewodą krakowskim Mikołajem Zebrzydowskim, który

²⁶ Barbara Zamoyska do Jana Zamoyskiego, Knyszyn 21 IX 1601, AGAD, AZ, nr 127, list 9; Tomasz Zamoyski do Jana Zamoyskiego, Knyszyn 2 III 1602, AGAD, AZ, nr 706, list 30; Tomasz Zamoyski do Jana Zamoyskiego 4 VIII 1602, AGAD, AZ, nr 706, list 31; Barbara Zamoyska do Jana Zamoyskiego, Knyszyn 10 VIII 1602, AGAD, AZ, nr 127, list 13; Jan, Jerzy i Andrzej Drzewiccy do Tomasza Zamoyskiego, Zamość 25 VII 1602, AGAD, AZ, nr 723, list. 24.

²⁷ Tomasz Zamoyski do Jana Zamoyskiego, Zamość 7 III 1603, AGAD, AZ, nr 127, list 15; Jan Zamoyski do Samuela Knuta, Kraków 8 II 1603, AGAD, AZ, nr 636, list a. 94; J a w o r s k i: *Rodowód familii hr. Tomasza Zamoyskiego z doniesieniem wiadomości statystyczno-historycznych dóbr Ordynacji i w niej panujących ordynatów*, BN, BOZ, rkps 1586, k. 9v.; S. Starowolski: *Elegium funebre magni olim senatoris Thomae Zamoscii*, Zamość 1638, k. D₁—D₂; S. Żurkowski: *Zywot Tomasza Zamoyskiego kanclerza w. kor.*, wyd. A. Batowski, Lwów 1860, s. 6—8; A. A. Witusik: *Tomasz Zamoyski a świat turecko-tatarski [w:] Polska w Europie*. Studia historyczne pod redakcją H. Zinsa, Lublin 1968, s. 176—177.

²⁸ Tomasz Zamoyski do Jana Zamoyskiego, brak miejsca i daty, AGAD, AZ, nr 706, list 28. Zob. też Tomasz Zamoyski do Jana Zamoyskiego, Knyszyn 4 VIII 1602, AGAD, AZ, nr 796, list 31; Tomasz Zamoyski do Jana Zamoyskiego, Knyszyn 11 IX 1602, AGAD, AZ, nr 127, list 14.

²⁹ S. L e m p i c k i: *Szymon Szymonowicz wobec szkoły i wychowania [w:] Renesans i humanizm w Polsce*, s. 423.

³⁰ *Ibid.*

³¹ W jednym z listów matka Tomasza, Barbara z Tarnowskich Zamoyska pisała do syna: „Pytam się, twoje nauki jak? Pan Simonides dawno był? Czy jest i teraz?” (Barbara Zamoyska do Tomasza Zamoyskiego, Krzeszów 16 IV (brak roku), AGAD, AZ, nr 712, list 1; K. H e c k: *Szymon Szymonowicz*, cz. II i III, Kraków 1903, s. 70 i n.

sierocymi pieniędzmi hetmanowica prowadził agitację przeciw dworowi królewskiemu a biskupem chełmskim Jerzym Zamoyskim i hetmanem polnym koronnym Stanisławem Żółkiewskim, którzy nie chcieli zgodzić się na wyzyskiwanie przez Zebrzydowskiego dochodów Ordynacji Zamojskiej³²⁾ powodowały, że Szymon Szymonowic musiał włożyć sporo wysiłku, aby Tomasz Zamoyski nie odniósł uszczerbku na wychowaniu.

Szymon Szymonowic w liście z 9 marca 1609 r., adresowanym do swego wychowanka, pisał: „Leżę w łóżku, albowiem ból co godzina się wzmacnia. Gdy dziś wzbierałem się jechać do ciebie, zrobiło mi się tak słabo, że zaniechać jazdy musiałem. Wszakże to mój Tomasz już i sam pięćdziesiąty rok upomina mię, abym o spoczynku i spokoju pomyślał. A ja cóż robię? oto to tu, to tam jeżdżę i zdrowie na szwank narażam. Gdyby mnie nie wstrzymywały twoje nauki, dawno już skryłbym się w jaką ustronń samotną i oddał Muzom i ulubionemu wczasowi, skąd by mię żadna siła, żaden czyjkolwiek rozkaz wyciągnąć nie zdołał. Tymczasem względem nauk twoich w Warszawie nic się nie zrobiło, nic nie postanowiło. Wciąż trwają spory opiekunów, przez co, jak uważam, niemalą stratę na majątku ponosisz i cierpi nawet na tym twoje wychowanie. Kiedyś sam to poczujesz, ja już teraz z największym smutkiem wiele złego i widzę, i słyszę.”³³ W siedem miesięcy później w liście do swego przyjaciela Stanisława Wioteskiego stwierdzał: „Umknąłem się z Zamościa jako z kwaśnego dymu na wolny wiatr. Bogiem mym świadczę, by mi nie o JMśc Pana Tomasza szło, któremu z dusze rad służę, nierychło bym się do Zamościa stawił. Cóż człowiekowi po wszystkim, kiedy się w swym uczciwym ostać nie może. Ale już to Panu Bogu poruczyć i świętej cierpliwości”.³⁴ Zaś w dwa tygodnie później pisał Szymonowic do niego: „W Brzeżaniech jeszcze mam nieco zabawy; odprawiwszy się, pospieszę do Zamościa. Daj Boże, abym tam już zastał uciszone rzeczy. Wzdyc kiedy tę ordynacją ulepią! O JMści Panu naszym piękne sam słowo i wielkie

³² Jerzy Zamoyski do Stanisława Żółkiewskiego, brak miejsca i roku, AGAD, AZ, nr 2376, s. 86; Regina Żółkiewska do Barbary Zamoyskiej, Żółkiew 14 XI 1607, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 3596/2, k. 123; Jerzy Zamoyski do Barbary Zamoyskiej, Pawłów 16 X 1608, AGAD, AZ, nr 872, s. 9; Barbara Zamoyska do królowny szwedzkiej Anny Wazówny, Zamość 7 IX 1608, AGAD, AZ, nr 712, list 8; Jakub I, król Anglii do Zygmunta III, 1606 [w:] *Elementa ad fontium editiones*, t. VI, ed. C. H. Talbot, Romae 1962, s. 26; J. Maciszewski: *Wojna domowa w Polsce (1606—1609)*, Wrocław 1960, s. 143.

³³ *Szymon Szymonowic do Tomasza Zamoyskiego, Czernięcin 9 III 1609* [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 82.

³⁴ *Szymon Szymonowic do Stanisława Wioteskiego, podskarbiego Tomasza Zamoyskiego, Putatyńce 6 X 1609* [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 40—41.

oczekiwanie ludzkie: o niebaczni domowi, że na to względu nie mają! Ale o tym ustnie".³⁵

Obok lekcji, przepytywań i osobistych kontaktów, instrumentem oddziaływania na wychowanka były także listy poety. W 1607 r. na przykład posłał Szymonowic Tomaszowi list-„traktat” o potrzebie szanowania zdrowia.³⁶ W liście natomiast z 1609 r. dał wykład o roli przyjaźni w życiu, napominał wychowanka, by śladem ojca starał się już za młodu zjednywać sobie przyjaźń ludzką, która jest cenniejsza od bogactw i dostojenstw, i nie oddalał od siebie nigdy starych, wypróbowanych sług i towarzyszy.³⁷ W innym znowu liście ostrzegał hetmanowica przed zgrają „kręto-sporno-łgarsko-sprzedajno-krzywoprzysięgło-wiarłomkowiczów”, która korzystając z jego młodości zlatuje się zewsząd do niego jak muchy do mleka.³⁸ Podobne rady, wskazówki, ostrzeżenia i nauki powtarzały się częściej w listach poety do Tomasza.³⁹ Także twórczością poetycką zaznaczył się udział Szymonowica w wychowaniu Zamoyskiego.⁴⁰ W koncepcjach i przemyśleniach poety sprawa ta miała podwójne oblicze: zewnętrzne — pokazanie świata dorastającego hetmanowica i wewnętrzne — kształtowanie moralnie chłopca. Przytoczyliśmy wyżej moralizatorski poemat Szymonowica *Hercules prodiceus* napisany z okazji rozpoczęcia przez Tomasza systematycznej nauki. Nie był to jedyny utwór poświęcony hetmanowicowi. Jeszcze trzy razy Szymonowic wpręgał poezję w wychowanie Tomasza.

W odzie *Thoma! tu quidem nunc* napisanej na przełomie 1600/1601 r., a wydanej w 1602 r. nakazywał sześcioltniemu chłopcu, by już teraz uczył się być godnym swego bohaterskiego ojca.

„Tomaszu — stwierdzał poeta — ty wolny od smutku, matki jedyna rozkoszy, pieścisz się jeszcze łagodnym życia powiewem, a tymczasem twój ojciec w obronie ojczyzny nadstawia niezwyknięte piersi. Więc ucz się już teraz okazywać godnym takiego ojca, nad którego i bogów potomek nie byłyby znakomitszym. Chociaż nie brak ci przodków niemal od założenia państwa polskiego, to przecież rodzic twój ponad nich wszystkich tak wysoko wystrzelił, że można by wierzyć, iż on dopiero dał początek sławnemu rodowi. W ślady jego wstępuj zatem!”⁴¹

³⁵ Szymon Szymonowic do Stanisława Wioteskiego, Brzeżany 23 X 1609 [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 41.

³⁶ Szymon Szymonowic do Tomasza Zamoyskiego, Brzeżany 9 IX 1607 [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 38.

³⁷ Szymon Szymonowic do Tomasza Zamoyskiego, Czernięcin 17 III 1609 [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 39—40.

³⁸ Szymon Szymonowic do Tomasza Zamoyskiego, Krasnystaw 18 V 1610 [w:] *op. cit.*, s. 43.

³⁹ Zob. pozostałe listy Szymona Szymonowica do Tomasza Zamoyskiego z lat 1607—1612. Bielowski: *op. cit.*, *passim*.

⁴⁰ Por. Lempicki: *Szymon Szymonowicz wobec szkoły...*, s. 426.

⁴¹ Cyt. za: Heck: *op. cit.*, s. 62.

Do ambicji swego wychowanka apelował również Szymonowic w odzie z 1605 r. Pisał:

„Boski potomku Zamoyskiego, zrodzony do spraw ważnych i niezwykłych! Jeszcze nawet księżyc dziesięć razy nie okrążył ziemi, gdy już po dziesięćkroć Tatarzy Podole spustoszyli, wpadłszy jak wilk do owczarni, pozbawionej pasterza. O wstydzie, o hańbo narodu! gdzie się zatraciło niezwyciężone męstwo Polaków? Czy skryło się razem z Zamoyskim w jednym grobowcu? Wielki ojciec ojczyzny! czy mam powiedzieć, że wszystko razem z tobą zeszło do grobu? Czy raczej ty słów takich zakazujesz i pragniesz gorąco, aby wyrosło świeże, godne ciebie mężów pokolenie, aby w nim na kształt gwiazdy zabłasnął twój syn jedyny i czynami ojcu równa”⁴².

Natomiast w odzie z 1612 r. dawał poeta ostatnie upomnienia swemu dostojnemu wychowankowi, który uzyskawszy pełnoletność, wkraczał na drogę samodzielnego działania. Stwierdzał:

„Potomku wielkiego rodzica, który dosiagnął Olimpu i zasłużył na imię ojca ojczyzny [...] Wrodzone zdolności wykształciłeś należycie, a na tej podstawie nie powinno wyróżić nic znikomego i niskiego. Ojciec twój, choć go zawczasu złowrogie losy nam wydarły, nie zapomniał o twoim sieroctwie i powierzył cię wprawnym kierownikom, a ty dałeś się im im powodować i wytrwale dążyłeś do przybytku nauki [...] Troskliwie niegdyś wychowywano Herkulesa, który bał się i szanował Linosa, głównego swego wychowawcę [...] A kiedy urósł, wtedy zapałał chęcią sławy, jak rumak szlachetny, gdy u żłobu posłyszysz głos trąby wojennej. Wtedy Linos pełen niepokoju, pełen i nadziei w te słowa odezwał się do wychowanka. Jakim się z początku okażesz, takim osądzi cię potomność. Miej oczy na wszystko otwarte, bądź własnym sobie stróżem, byś nie uczynił nigdy nic takiego, co by cię w pogardę ludzką podać mogło. Dopóki nasz zastęp strzegł twego boku, nigdy ci na wiernym doradcy nie zbywało. Teraz nawa twoja dąży na morze, gdzie fale, burze i skały podwodne ciebie oczekują, gdzie wichry to w tę, to w ową popchną cię stronę. Największą jednak Scyllą i Charybdą jest dla ludzi rozkosz źle użyta. Ta gdy jadem ciebie dotknie, nieznany nikomu splamisz wiek swój bezczynnością haniebną, będziesz żył jak niewolnik i ani imię, ani tytuły nie uwolnią ciebie od hańby. Również unikaj pochlebców, którymi brzydzi się prawda świata i cnota prawdziwa. Oni przynoszą z sobą zbytek nieposkromiony, oni prowadzą dom do niechybnej ruiny. Nie przeceniaj także sił swoich i nie unoś się zbytnią zarozumiałością [...] Bogowie tylko mogą się obyć bez niczyjej pomocy, człowiek jej zawsze potrzebuje [...] Widzę cię już w myśli pogromcą dzikich zwierząt, zwiastunem pokoju i dni błogich dla świata. Oby jeszcze tak długo starczyło mi sędziwego wieku, żebym mógł oczy moje nasycić sławą czynów twoich. Wtedy zeszedłbym wesoło i spokojnie do grobu. Takie Linos przestrogi dawał Herkulesowi wśród łez i wzajemnych uścisków. Oby i mnie czekała podobna starość! Obym i ja umierał nasycony twojej sławy widokiem”⁴³.

Hercules prodiceus i ody do Tomasza były utworami, które poeta bezpośrednio poświęcił swemu wychowankowi. Ale i w innych utworach Szymonowica, chociaż nie adresowanych do Tomasza, osoba hetmanowica odgrywała istotną rolę. Myślę tu przede wszystkim o wierszu *Do Wacława Zamoyskiego* i elegii *Jacobo Sobescio, Marci, Palatini Lublinensis, filio*.

⁴² Cyt. za: H e c k: *op. cit.*, s. 101.

⁴³ Cyt. za: H e c k: *op. cit.*, s. 135—136.

Wiersz *Do Wacława Zamoyskiego*, krewniaka Tomasza powstał w styczniu 1610 r. z okazji zalotów adresata do panny Romanowskiej.⁴⁴ Choć Szymonowic poświęcił utwór Wacławowi Zamoyskiemu, to przecież nie jego osoba odgrywała w nim przeważną rolę. Wiersz ten poeta traktuje jako pochwałę rodu Zamoyskich, zwłaszcza swego wychowanka. Pisał Szymonowic, zwracając się do Wacława Zamoyskiego:

Kiedy-ć się trafi oko obrócić w te kraje,
 Kędy Zamoście w murach nieśmiertelnych wstaje,
 A tam obaczysz nową latoroś waszego
 Domu, a ona ślicznie idzie ze pnia swego
 I już nad insze drzewa wierzch ozdobny stawi,
 Wierzę, iż się radością myśl twoja zabawi
 I Bogu modłę oddasz, który nie ustawa
 W łasce ku wam i po krwi krew szlachetną dawa.
 A kiedy na ojcowski koń za czasem wsiedzie
 I przed się wielkie dzieło wojenne brać będzie,
 Lubo dziki Tatarzyn pola swej okryje,
 Lubo zły sąsiad zechce cisnąć wolną szyję,
 Lubo przyjdzie podjeżdżać pod moskiewskie grody,
 Albo wetować Inflant posiędzionych szkody,
 Wszędzie najdzie rodzica swego wielkie dzieje.
 Więc skoro świetną zbroję na piersi swe wdzieje,
 Skoro między wojskami ogromnymi stanie,
 Ciebie twoich namilszych do nóg upadnie,
 Ciebie ani rzewny płacz, ani utyskliwe
 Lamenty, ani łata, ani skroni siwe
 Nie utrzymają, abyś dopadać rzeźwiego
 Konia nie miał i pomoc towarzystwa cnego.⁴⁵

Podobnie rzecz się miała z elegią *Jacobo Sobescio, Marci, Palatini Lublinensis, filio* wydaną w Zamościu w 1613 r. Witał nią Szymonowic powracającego z peregrynacji zagranicznych kolegę z lat szkolnych Tomasza — wojewodzica lubelskiego Jakuba Sobieskiego. W rzeczywistości elegia *Jacobo Sobescio, Marci, Palatini Lublinensis, filio* była pochwałą hetmanowica.

„Powrócił — pisał Szymonowic — do niw ojczystych Sobieski, przedmiot niewzruszonej miłości młodego Zamoyskiego, który rodzzonego brata, gdyby mu go losy udzieliły, nie witałby z większą radością. Rzadką przyjaźń między nimi wypielegnowały Muzy w świętych przybytkach, wyhodowała wspólność obyczajów, zasiadali rodzice [...] O młodzieńcy! [...] was niechaj czyni rodziców, niechaj piękne imię uniesie na skrzydłach. Wam wychowanie samo każe skłonić umysł ku wielkim przedsięwzięciom. Tego żąda od was ojczyzna, zewsząd niebezpieczeństwa zagrożona. Czyż nie widzicie gromadzących się chmur? nie widzicie, jak wzburzone fale grożą pochłonięciem łodzi, jak wiosła i żagle już oprzeć się nie mogą i żądają od wszystkich ostatniego wysiłku? Patrzcie, jak wszyscy oczy zwracają na was, jak

⁴⁴ Heck: *op. cit.*, s. 125.

⁴⁵ Szymonowic: *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, s. 214—215.

wróżą sobie, że wyrównacie ojcom, przywrócić spokój ojczyźnie i nie dozwolicie ukrzywdzić dobrych, ani zewnętrznemu, ani wewnętrznemu wrogowi. Idźcie więc naprzód, do wielkich czynów. Ty synu Zamoyskiego prowadź pierwszy. Ciebie znają już Turcy i Tatarzy, ciebie już pokryła strzał gęstych ulewa. I nie uciekleś, choć wróg przeważał liczbą; owszem on sam pierzchnął w szalonej ucieczce. A więc rozpoczynaj pod imienia ojcowskiego auspicjami; na pomoc przybędzie ci Sobieski. Tak Kastora osłaniał niegdyś Polux, tak Tezeusa Piritous. Usłyszy o tym i syn Żółkiewskiego, którego jeszcze wdzięczne Muzy mają w opiece — on nad wiek rozwinięty, nad wiek dojrzały”.⁴⁶

Z uzyskaniem w 1612 r. przez Tomasza Zamoyskiego pełnoletności zamykała się w życiu Szymonowica ważna karta — dziewiętnaście lat trwających usług dla Zamoyskich. Jednocześnie otwierał się nowy, zupełnie odmienny okres jego życia — *otium domesticum*, zasłużony odpoczynek po pracach i trudach. Nie oznaczało to oczywiście, że Szymonowic zerwał całkowicie z dworem zamojskim i przestał służyć radami swemu dawnemu wychowankowi.

W liście z 1613 r. na przykład udzielał poeta rad i wskazówek młodemu Zamoyskiemu co do jego służby wojskowej i obywatelskiej, orientując go zarazem w ówczesnej polityce polskiej i zamieszkach krajowych.

„Jeśli dobrze pamiętam słowa WMści mego MPana, — pisał Simonides do Zamoyskiego — raczyłeś mi WMść rozkazać, abym WMści memu MPanu zdanie swoje powiedział o zacięgu wojennym, na który teraz WMść narażają [...] Patrząc na burzę tych czasów, która w dobre obrócić się koniecznie nie może, ale albo nas do zguby, albo do odmiany, albo do krwi domowej, albo do wszystkiego tego razem popędzi, rozumiem, iż potrzeba nie tylko ciężarów i obowiązków żadnych na się nie brać, ale owszem we wszystkim jako najsposobniej się ulżyć, i w takim kroku stać, z którego by na każdą stronę powrota być mogła. Wziąwszy na się jarzmo *militaris sacramenti*, już by tam się tylko iść musiało, gdzie by powinność tamta ukazowała, i tak płaszać jakoby ci zagrali, których władza będzie. A ja więc te czasy tak sądzę, że nie wiem, aby kiedy trudniejsze rozmyślanie na wiek WMści przypaść miało, co i kędy uczynić, jako teraz. Domu-li oganiać? czyli się na Ukrainę uchylić? czyli się *ad partes* wiązać? czyli stać na stronie? i inszych okoliczności do uważania i upatrowania każda godzina wiele napędzi w takowym zamieszaniu [...] Acz to złe w ojczyźnie jawnie się już zapaliło, ale ja rozumiem, że jeszcze chwilę jaką potle, nim do góry wybuchnie. Zdałoby mi się tedy, abyś WMść jako najpilniej *intra modulum privati civis* się określił, a w gotowość się wszelaką przyspasabiał i na wszystkie strony oko ostre miał, gdzie ten pożar pójdzie i jako mu zabiegać będą; zrazu się nie wysilając, i owszem na ostatni raz chowając się [...] W jarzmie tamtych już by się to nie zeszło; jedno ciągnąć gdzie rozkażą i zaprzęgą [...] Wolnym, wolnym i gotowym tedy potrzeba być na wszystko”.⁴⁷

Natomiast w liście z 1615 r. dawał Szymonowic wskazówki odnośnie do peregrynacji zagranicznych Tomasza.⁴⁸ Zasadniczo poeta odradzał het-

⁴⁶ Cyt. za: H e c k: *op. cit.*, s. 147—149.

⁴⁷ Szymon Szymonowic do Tomasza Zamoyskiego, Czernięcin 21 V 1613 [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 46—47.

⁴⁸ Szymon Szymonowic do Piotra Oleśnickiego, Czernięcin 10 II 1615, AGAD, AZ, nr 742, list 96.

manowicowi udanie się w podróż zagraniczną. Argumentował: „Mając przed oczyma tak postronne, jako domowe lubo nieprzyjaźni, lubo niebezpieczności, na które natracając się osobie JMści wielka, a mało potrzebna przewaga. Przytem przerwanie zaczętej sławy, oderwanie się od służb ojczyzny, zaniechanie dozoru domowego, który, według starej przypowieści, daje się niedobrze piastować cudzej ręce lekkiej, ale nieużytecznej”.⁴⁹ Gdyby jednak hetmanowic wyruszył w podróż zagraniczną, to peregrynacja ta powinna być odbywana w sposób następujący. Przede wszystkim ostrzegął Tomasza, aby „nie jeździł kątami [...] bo w cieniach i kątach nic nie ujrzy, nic nie namaca”.⁵⁰ Zdaniem poety hetmanowic powinien zwiedzić — poza niektórymi dworami książąt Rzeszy oraz niektórymi miastami i wyspą Maltą — osiem dworów: cesarski, wenecki, florencki, papieski, hiszpański, francuski, angielski i duński, i zawrzeć tam znajomości „ojczyźnie i domowi” użyteczne „z senatorami wielkimi, z hetmanami wielkimi, z ludźmi rycerskimi i uczonymi”.⁵¹

Tomasz Zamoyski doceniał wkład Szymonowica w jego wychowanie. W liście z Paryża z 1616 r. pisał on do poety: „Nigdy nie zapomnę tych trudów, które od dzieciństwa mego podejmowałeś około mego wychowania i nauczania, i nie ma nikogo, komu bym więcej był winien niż tobie”.⁵²

A teraz pytanie: ile zapłacono Szymonowicowi za prawie 12 lat kierowania nauką i wychowaniem Zamoyskiego? Otóż w 1614 r. kwitował poeta opiekunom Tomasza — Jerzemu Zamoyskiemu, Mikołajowi Zebrzydowskiemu i Stanisławowi Żółkiewskiemu sumę 8000 złotych polskich, zapisaną mu niegdyś przez kanclerza jako wynagrodzenie za kierowanie edukacją jego syna.⁵³ Wymieniona kwota nie była pełną zapłatą za prace i trudy wychowawcze. Do sumy tej należy doliczyć jeszcze dochody, jakie Szymonowic czerpał z wypuszczonego mu w dożywotnią dzierżawę Czernięcina w Krasnostawskim i z oddanej mu w czasową dzierżawę wsi Putatyńce w Rohatyńskim. O tym, że dzierżawa, zwłaszcza Czernięcina, była zapłatą za kierowanie nauką i wychowaniem Zamoyskiego, świadczy list jednego z nauczycieli hetmanowica Adama Burskiego pisany do matki Tomasza, Barbary Zamoyskiej:

„Zaciągnął mię tu JMść nieboszczyk [hetman Zamoyski]. Służyłem mu zawsze nie tylko gwoli, ale i do sławy, latam tu moje co najlepsze położył, prace tu największe ze wszystkich podejmując o nauce Pana Tomasza syna Waszej Miłości,

⁴⁹ *Ibid.*

⁵⁰ *Ibid.*

⁵¹ *Ibid.*

⁵² *Tomasz Zamoyski do Szymona Szymonowica, Paryż 4 VII 1616* [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 87. Bielowski list ten drukuje z błędną datą — 4 VII 1615. Tomasz Zamoyski był w Paryżu nie w 1615 r., lecz w 1616. Zob. Witusik: *Peregrynacje zagraniczne Tomasza Zamoyskiego...*, s. 37—39.

⁵³ Bielowski: *op. cit.*, s. 86.

i z wielkimi jego pożytkami [...] Sprawiedliwość święta każe, aby kto więcej robi, więcej mu dawano. Którzy przy Panu Tomaszu się bawią [...] po czterech, po pięci set złotych i dalej biorą. Panu Tomaszowi nie chcą czytać [i jednej lekcji], drudzy [dwie] lekcje czytają, ja trzy lekcje na każdy [dzień] czytam [...]. Proszę o przywilej dożywocia na tej wiosce; mam żonę, mam dzieci, aby nie żebrali chleba po mej śmierci, którą mi grożą i lata moje zrobione, i choroby już częstsze i cięższe. Dano to Panu Simonidesowi i mnie by słusza dać”.⁵⁴

Gdyby nawet przyjąć (co jest mało prawdopodobne), że Szymonowic nie potrafił zbyt dużo wycisnąć z dzierżaw, to już sama kwota 8000 złotych była zapłatą godziwą. Co oznaczała ta suma w ówczesnej gospodarce, co za tę sumę można było wówczas kupić, jak wyglądał zarobek Szymonowica w zestawieniu z zarobkami innych osób? Dochód globalny z 1 wsi szlacheckiej w tych czasach wahał się między 140 a 240 zł rocznie.⁵⁵ Za wieś Mokre dał kanclerz Jan Zamoyski 4700 zł, za Chmielek z przyległościami — 5000 zł, za wieś Przeclawkę — 3000 zł, za Śniatycze i Wolę Śniatyczką — 2000 zł.⁵⁶ Średnia cena pary butów wynosiła w 1615 r. we Lwowie 1 zł 15 gr,⁵⁷ a w Lublinie — 1 zł.⁵⁸ Średnia cena wołu wynosiła w 1616 r. we Lwowie 6 zł,⁵⁹ a w Lublinie — 6 zł 10 gr.⁶⁰ Za beczkę wina pojemności trzech wiader zapłacono w 1596 r. w Monachium 36 zł, a za wóz siana — 2 zł 18 gr.⁶¹ Jeżeli sumę 8000 zł jaką otrzymał Szymonowic podzielimy przez 12, tj. przez lata kierowania nauką i wychowaniem Tomasza, to otrzymamy roczne wynagrodzenie poety, które wynosiło 666 zł. Zarobki innych osób w owym czasie kształtowały się następująco. W 1599 roku płaca roczna architekta nadwornego zamojskiego Bernarda Morando wynosiła 500 zł, sekretarza hetmana Jana Zamoyskiego Piskorzewskiego — 400 zł, rektora Akademii Zamojskiej Macieja Jaworowskiego — 230 zł.⁶² W 1604 r. na dworze zamojskim koniuszy pobierał pensję roczną w wysokości 100 zł, piekarz — 20 zł, piwowar — 16 zł, a krawiec — 40 zł.⁶³

⁵⁴ Adam Burski do Barbary Zamoyskiej, (brak miejsca i roku) [w:] *Listy Adama Burskiego, profesora Akademii Zamojskiej*, ogłosił J. Przyborowski, „Biblioteka Warszawska”, 1884, t. II, Warszawa 1884, s. 328—329.

⁵⁵ A. Wyczański: *Polska — rzeczą pospolitą szlachecką 1454—1764*, Warszawa 1965, s. 30.

⁵⁶ A. Tarnawski: *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w. kor. (1572—1605)*, Lwów 1935, s. 281.

⁵⁷ S. Hoszowski: *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1928, s. 85.

⁵⁸ A. Adamczyk: *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935, s. 86.

⁵⁹ Hoszowski: *op. cit.*, s. 180.

⁶⁰ Adamczyk: *op. cit.*, s. 72.

⁶¹ J. Gębczyński: *Memoriał rachunkowy* [w:] W. Czaplinski i J. Długosz: *Podróż młodego magnata do szkół*, Warszawa 1969, s. 195, 197.

⁶² Tarnawski: *op. cit.*, s. 285—286.

⁶³ *Ibid.*, s. 287—288.

Czy oprócz Tomasza Zamoyskiego kierował Szymonowic jeszcze jakimś wychowaniem? Na tę skalę i na te rozmiary — nie. Kierując jednak edukacją Tomasza Zamoyskiego, kierował także i wychowaniem tych, którzy wspólnie z hetmanowicem odbywali naukę. Byli to: syn hetmana — Jan Żółkiewski, wojewodzie poznański — Mikołaj Ostroróg, wojewodzie braclawski — Mikołaj Potocki, wojewodzie bełski — Aleksander Prusinowski, kasztelan chełmski — Marcin Uhrowiecki, prawdopodobnie syn starosty rakiborskiego — Prokop Leśniowski, synowie starosty inowłodzkiego — Jan, Jerzy i Andrzej Drzewiccy, oraz Henryk Ungier, późniejszy podskarbi zamojski.⁶⁴ Poza tym „ze szkoły” Szymonowica wyszedł wojewodzie lubelski Jakub Sobieski (opiekował się nim poeta podczas jego nauk w Akademii Zamojskiej, a gdy wyjeżdżał na studia zagraniczne polecał go opiece filologa francuskiego Izzaka Casaubona i humanisty angielskiego Tomasza Segetha).⁶⁵ Wiadomo także, że Szymonowic w czasie swoich częstych wyjazdów do Brzeżan, do Sieniawskich — udzielał tam jakieś nauki dzieciom tej rodziny.⁶⁶ „Spod ręki” Szymonowica wyszli również: pupil poety, późniejszy profesor prawa w Akademii Zamojskiej Tomasz Drezner i siostrzeniec poety, z czasem profesor medycyny w Zamojskiej Wszechnicy Kasper Solcius.⁶⁷

РЕЗЮМЕ

В 1601 г. канцлер коронный гетман Ян Замойский доверил обучение и воспитание своего единственного сына семилетнего Томаса замечательному филологу и поэту Шимону Шимоновицу. Эту обязанность Шимоновиц исполнял до 1612 г., т.е. до совершеннолетия Томаса. Круг обязанностей Шимоновица не ограничивался только общим надзором за обучением и воспитанием Томаса За-

⁶⁴ Żurkowski: *op. cit.*, s. 8; *Testament Stanisława Żółkiewskiego, Braclaw 12 I 1606*, [w:] *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza i hetmana*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861, s. 171; Jan Żółkiewski do Tomasza Zamoyskiego, Żółkiew 7 VIII 1606, AGAD, AZ, nr 753, list bb. 155; Regina Żółkiewska do Tomasza Zamoyskiego, Żółkiew 2 XII 1609, AGAD, AZ, nr 406, list 2; Jan Ostroróg, wojewoda poznański do syna Mikołaja, Komarno 3 XII 1606 [w:] *Wybór pism pedagogicznych Polski doby Odrodzenia*, oprac. J. Skoczek, Wrocław 1956, s. 469—476; Jakub Sobieski do Tomasza Zamoyskiego, Zamość 20 XI 1605, AGAD, AZ, nr 378; Jan, Jerzy i Andrzej Drzewiccy do Tomasza Zamoyskiego, Zamość 25 VII 1602, AGAD, AZ, nr 723, list 24; Tomasz Zamoyski do Jana Karola Chodkiewicza, Zamość 10 III 1613, AGAD, AZ, nr 714, list a. 17.

⁶⁵ Z. Trawicka: *Studia Jakuba Sobieskiego, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”*, t. XIV, Warszawa 1969, s. 172 i n.

⁶⁶ *Szymon Szymonowic do Tomasza Napiórkowskiego, Brzeżany 11 X 1606*, [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 37; Lempicki: *Szymonowic wobec szkoły...*, s. 425.

⁶⁷ *Szymon Szymonowic do Jana Zamoyskiego, Lwów 18 XI 1593*, [w:] Bielowski: *op. cit.*, s. 14; S. Lempicki: *Protector medycyny i medyków [w:] Renesans i humanizm w Polsce*, s. 310.

мойского. Специально для своего воспитанника поэт написал греко-латинский словарь, давал ему уроки, повторял с ним пройденный материал, экзаменовал своего ученика. Местом постоянного жительства Шимоновица была деревня Черненчина в Красныставском повете, которую Ян Замойский сдал поэту в пожизненную аренду.

Кроме уроков, экзаменов и личных контактов средством воздействия на воспитание Томаса были также письма поэта. Например, в 1607 г. Шимоновиц написал для своего воспитанника письмо-трактат о необходимости беречь здоровье. В другом письме поэт прочитал лекцию о роли дружбы в жизни человека, наказывая своему ученику, чтобы тот, следуя примеру отца, приобретал дружбу людей, которую считал ценнейшей, чем богатство и звания.

В воспитание Томаса Шимоновиц ввел также и поэзию. По концепции поэта этот вопрос имел два аспекта: внешний — показать подрастающего гетмаского сына миру и внутренний — как средство морального формирования мальчика. В поэме *Hercules prodiceus* Шимоновиц указывал, что в жизни следует идти не легкими путями, не дорогой радостей, а суровой дорогой обязанностей. В оде *Thoma! tu quidem pinc*, написанной на переломе 1600—1601 гг., а изданной в 1602 г., Шимоновиц советовал шестилетнему Томасу, чтобы тот старался быть достойным своего отца-героя. К амбициям своего воспитанника призывал также поэт в оде от 1605 г. В оде 1612 г. Шимоновиц давал последние наставления своему воспитаннику, достигшему совершеннолетия и вступавшему на самостоятельный путь.

R É S U M É

En 1601 Jean Zamoyski, chancelier et commandant en chef de l'armée, a confié l'instruction et l'éducation de son fils unique Thomas, âgé de 7 ans, à Szymon Szymonowic, éminent philologue et poète. Cette fonction était remplie par ce dernier jusqu'à 1612, donc à la majorité de Thomas. La sphère d'activité de Szymonowic ne s'est pas limitée uniquement à la surveillance générale de l'instruction et de l'éducation de son élève. Entre autres, il a écrit pour lui un dictionnaire spécial gréco-latino-polonais, il lui donnait des leçons, il l'interrogeait, il faisait des répétitions du matériel. Toutes ces leçons et occupations étaient organisées par le poète qui venait chaque jour à Zamość du petit village Czernięcin que Jean Zamoyski lui avait donné à ferme.

À côté des leçons, de divers exercices et des contacts personnels, le poète exerçait son influence intellectuelle par l'intermédiaire de ses lettres. En 1607, par exemple, il lui a expédié la lettre — „traité” sur la nécessité de respecter la santé. Dans une autre, en faisant un cours sur le rôle de l'amitié dans la vie, il conseillait à son élève d'apprendre dans ses jeunes années à suivre l'exemple de son père dans la recherche de l'amitié des autres gens qui est plus précieuse que les richesses et les dignités.

Szymonowic a également introduit la poésie dans l'éducation de Thomas. Ce problème avait un double aspect dans les conceptions et les méditations du poète: extérieur — faire connaître à tout le monde le fils adolescent du grand chef de l'armée, et intérieur — avoir soin de la formation morale du garçon. Dans le poème *Hercules prodiceus* il indiquait à son élève que, dans la vie, il faut suivre le dur

chemin du devoir et non pas la voie agréable des plaisirs. Dans l'ode intitulée *Thoma! tu quidem nunc*, écrite vers la fin de 1600 et au début de 1601, publiée en 1602, il commandait au garçon de six ans qu'il apprenne déjà à son âge à être digne de son père héroïque. Il faisait également appel à l'ambition de Thomas dans l'ode écrite en 1605. Enfin, dans celle de 1612, le poète donnait les dernières indications à son noble élève qui, ayant déjà atteint sa majorité, entrait sur la voie d'activité indépendante.